

Zegarek po starym – Mariusz Lubomski

Mam zegarek po ojcu i wraz
Z jego rytmem zaczynam czuć czas
Godzin młyńskie kamienie
Miałkich sekund swędzenie
I czytuje rubryczki kto zgaśł
Mam zegarek po starym i nić
Czasu łączy dwa drzewa dwóch żyć
Czasem sam jestem zgredem
Czas ucieka tchórz jeden
Ty zaczekaj ja nie chcę cię bić
Zdziadziało to ciało jak flak
Tu dużo a tam znowu brak
Dentyści i krawcy to nasi wybawcy
Ponury fakt
Choć sierpień życia w próg
Pan słyszysz jak rośnie brzuch
To cud dzięki Bogu
Że tylko od przodu
Naprawdę cud
Mam zegarek po ojcu i wraz
Z jego rytmem zaczynam czuć czas
Godzin młyńskie kamienie
Miałkich sekund swędzenie
I czytuje rubryczki kto zgaśł
Mam zegarek po starym i nić
Czasu łączy dwa drzewa dwóch żyć
Czasem sam jestem zgredem
Czas ucieka tchórz jeden
Ty zaczekaj ja nie chcę cię bić
W miłości ostatni zryw
Lecz jaki jest do niej szyfr
Numery cholera się łąszą do zera
I zera do cyfr
Z honoru sam pan to zna
Zostało już samo h
Skundleliśmy z klasą

W pogoni za kasą Przynajmniej ja



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych